



ANDRZEJ KERNER

redaktor wydania

W powietrzu czuje się nadchodzącą jesień. To nie tylko sprawa chłodu czy deszczu. Chłód potrafi przecież być orzeźwieniem w letnią noc po skwarze dnia, deszcz nie zawsze jest tylko przenikliwą wilgocią – bywa błogosławieństwem, ulgą, a widziano przecież i ciepłe deszcze. A ile radości niesie drobniutki deszcz, którego krople miotane porywami zmiennego wiatru łaskoczą nas ze wszystkich stron. Nie w deszczu i w chłodzie jest smutek jesieni. To czas płynący, zamykający nieuchronnie kolejne rozdziały. A niekiedy urywający nagle swą opowieść, jak na szczycie Wiesbachhorn – tajemniczo i boleśnie dla tak wielu (patrz s. III). ■

ZA TYDZIEŃ

■ PANORAMA PARAFII ŚW. ELŻBIETY WĘGERSKIEJ W NYSIE

Dzień modlitw katechetów

Gorzkie refleksje

Wymagające słowa skierował biskup Jan Kopiec do katechetów podczas dorocznej pielgrzymki na Górę Świętej Anny.

Do bazyliki św. Anny Samotrzeciej w sobotę 2 września przybyło około 200 katechetów (świeckich i sióstr zakonnych). Spotkanie rozpoczęło się Mszą św., której przewodniczył bp Jan Kopiec. Kazanie było bardzo mocne. Krytyczna była diagnoza świata współczesnego, a przynajmniej jego obrazu, który codziennie przynoszą media („bombardowanie niepomyślnymi wiadomościami”). Gorzkie słowa dotyczyły także wspólnoty Kościoła. – Są całe połacie świata, gdzie katolicy oddają pole, przyjmując postawę „milczącej apostazji”. Wszyscy – łącznie z niektórymi ludźmi Kościoła – karmią nas pseudotolerancją – mówił biskup. Biskup Kopiec wzywał zgromadzonych do szczerego rachunku sumienia. – Pan ma prawo zapytać swe-



ANDRZEJ KERNER

go służyć: dlaczego byłeś człowiekiem gnusnym, leniwym, nieodpowiedzialnym – mówił. – Czy nasza obecność w szkole jest godna reprezentowania Jezusa Chrystusa? Czy potrafimy powiedzieć „nie” tym wszystkim czynnikom, które uważają, że Kościół jest niepotrzebny? – pytał. Wzywając do wysiłku w kształtowaniu lepszej młodzieży i dzieci nawiązywał do ewangelicznej przypowieści o talentach. – Jeżeli nie stać nas na to,

Katecheci podczas swojej pielgrzymki

by talenty pomnażać, to lepiej wcześniej odejść. To są gorzkie refleksje, ale po to, by siebie nie oszukiwać,

nie udawać, że jakoś to będzie – powiedział kaznodzieja. Bp Kopiec nawiązał także do aktualnych dyskusji. – To nie najważniejsze, czy religia będzie na maturze. Ważniejsze jest, czy przejmuje nas do głębi pytanie: czy jesteśmy i czy będziemy w szkole świadkami miłości Boga? – powiedział. ■

SZKOŁA MUZYCZNA ŚWIĘTUJE



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Państwowa Szkoła Muzyczna im. Fryderyka Chopina w Opolu rozpoczęła obchody roku swojego 60-lecia trzema koncertami. Wspólnie z chórem kameralnym Willigis – Gymnasium i Maria Ward – Schule z Mainz, chórmi Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Głubczycach oraz Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Głucholazach („Capricolium”), chór kameralny oraz Młodzieżowa Orkiestra Symfoniczna PSM w Opolu wystąpili w kościele NMP w Głubczycach (1 września), kościele śś. Piotra i Pawła w Opolu (2 września) oraz w bazylice jasnogórskiej (3 września). W programie koncertów znalazły się utwory Józefa Elsnera, Feliksa Mendelssohna-

Koncert w kościele śś. Piotra i Pawła w Opolu

Bartholdy'ego i Roberta Schumanna. Dyrygowali: Hubert Prochota, Andreas Weith i Bardo Menke z Mainz. ■

Ku czci Aniołów Stróżów



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Obchody kalwaryjskie cieszą się wielką popularnością

GÓRA ŚWIĘTEJ ANNY.

Kilka tysięcy pielgrzymów uczestniczyło w trwających od piątku do niedzieli uroczystościach odpustu Aniołów Stróżów, połączonych z obchodami kalwaryjskimi na Górze Świętej Anny. Święto Aniołów Stróżów istnieje w kalendarzu od XVI wieku. W

sobotę przybyli, z wielu stron diecezji opolskiej i spoza niej pątnicy wzięli udział w tradycyjnej wielogodzinnej procesji kalwaryjskiej. W tej tradycyjnej formie pobożności dobrze odnajdują się także młodzi ludzie, których nie brakowało na kalwaryjskich dróżkach.

Pawilon pierwszy

KRASIEJÓW. Pawilon wystawienniczy, w którym eksponowane będą krasiejowskie wykopaliska, został otwarty w sobotę 26 sierpnia. Jego atrakcją, przewidzianą dla zwiedzających, jest szklana podłoga, przez którą będą mogli podziwiać to, co do tej pory zostało już odsonięte i zabezpieczone. Członkowie stowarzyszenia Dinopark mają ambicję i plany, by znaleźć się w Krasiejowie przyczyniło się do rozwoju turystyki w regionie. Planują zagospodarowanie całego terenu, na którym mają pojawić się makiety prehistorycznych gadów, trapy piesze i infrastruktura gastronomiczna. Na razie jednak – mimo uroczystego otwarcia pawilonu wystawienniczego – na terenie dinoparku nie ma nawet toalety.

Nagroda za niewzięcie

PRUDNIK. „Niezczęsto zdarza się, by policjantom pionu operacyjnego oferowano korzyści majątkowe w zamian za odstąpienie od czynności służbowych” – powiedział Radiu Opole Maciej Milewski, rzecznik komendanta wojewódzkiego policji po tym, jak prudnicka policja zatrzymała kobietę, która usiłowała przekupić funkcjonariusza. W trakcie służbowych czynności, w związku z rozbojem, 66-letnia kobieta usiłowała wręczyć policjantowi 600 złotych w zamian za to, że nie potwierdzi jej udziału w zdarzeniu. Kobieta została zatrzymana, doprowadzona do prudnickiej prokuratury z zarzutem wręczenia korzyści majątkowej funkcjonariuszowi państwowemu. Komendant Powiatowy postanowił wyróżnić policjanta, który odmówił łapówki, nagrodą finansową.

Pilszcz najpiękniejszy

PILSZCZ. Pilszcz, wieś w gminie Kietrz, zwyciężyła w tegorocznej edycji konkursu „Piękna wieś opolska”. Do VIII edycji tego konkursu przystąpiły 42 wsie, w kategorii „najpiękniejsza wieś” zdecydowało się wziąć udział 12 wsi. Drugie miejsce zdobyła Rozmierz (gmina Strzelce Opolskie), a trzecie – Niemysłowice (gmina Prudnik) i Winów (gmina Prószków). – Po raz pierwszy w historii konkursu „Piękna wieś opolska” zwyciężyła wieś „napływowa” – podkreślali jurorzy konkursu. Pilszcz, położony na granicy polsko-czeskiej, zaczął się zmieniać kilka lat temu za sprawą grupy Odnowy Wsi, której szefową jest Danuta Rudnicka, dyrektorka miejscowej szkoły. O tym jak Odnowa zmieniła Pilszcz pisaliśmy w opolskim

„Gościu” nr 48/2005. Natomiast w kategorii „Najpiękniejsza zagroda wiejska” I miejsce przyznano Michałowi Lipińskiemu z Przysieczy (gmina Prószków), miejsce drugie zajęli Klaudia i Piotr Pohlowie z Wierzchu (gmina Głogówek), a trzecie – Waldemar Sochor z Węgrów (gmina Turawa).



ANDRZEJ KERNER

Jedną z atrakcji Pilszcza jest „Szlak osobliwości z przeszłości”

Przeciwko podwójnemu opodatkowaniu

OPOLE. Ponad 15 tysięcy podpisów pod protestem przeciwko podwójnemu opodatkowaniu obywateli polskich pracujących w Holandii zebrał Zarząd krajowego Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej. Problem dotyczy także pracujących

w Austrii, Belgii, Danii, Szwecji i Finlandii – w sumie z pewnością ponad 100 tysięcy osób. Związek skierował także pisma do parlamentarzystów polskich i holenderskich, a także do premiera rządu RP (ten jak dotąd nie odpowiedział).

Konie z gwiazdami

ZAKRZÓW. Już po raz dziewiąty na terenie LKJ „Lewada” w Zakrzowie odbyły się Jeździeckie Mistrzostwa Gwiazd – Lewada Art Cup. Ich organizatorem jest prezes „Lewady” Andrzej Sałacki, a uczestnikami wiele osób znanych z telewizyjnego ekranu. To właśnie oni – próbując swych sił i konkurując w powożeniu za

przęgiem, ujeżdżaniu czy skokach przez przeszkody – przyciągają do Zakrzowa wielu widzów. W tym roku najbardziej emocjonujący moment przeżyli uczestnicy widowiska w chwili, gdy zaprzęg powożony przez Karola Strasburgera poniosły konie. Gospodarz „Familiady”, jeździec znakomity, spokojnie wyszedł z opresji.

Konkurs powożenia bryczką



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Czwarta rano

JAWNY INFORMATOR

Pragnąłbym się jakoś przyczynić do sukcesu nowej władzy, która naprawia nasz dom ojczysty w pocie czoła: od jednego spotu reklamowego do drugiego. Widzę pewne pole do popisu i poprawy.

Sądzę, iż błędem służb surzędu wojewódzkiego jest nadmierna jawność działań. Doszło do tego, że wzorem swych niechlubnych lewicowych poprzedników rozsyłają oni do mediów tzw. Informator Wojewody Opolskiego (w skrócie: IWO). To błąd – nowa władza nie powinna tak bardzo chwalić się swoimi dokonaniem. Pokora i skromność – tym przecież odróżniają się obecni włodarze od poprzednich. Dlatego IWO powinno być tajne. Dopiero po jakichś 20 latach powinni mieć dostęp do IWO historycy czy tam jacyś inni. Wówczas prawda zajaśniałaby w pełnym blasku. Okazałoby się na przykład, czym zajmował się pan wicewojewoda w tygodniu od 28 sierpnia do 3 września br. Ponieważ IWO póki co jawne jest, informuję nie bez dumy, iż na 7 wyszczególnionych zajęć wicewojewody składały się m.in.: dwie godziny przyjęć umówionych klientów, jedno uczestnictwo w szkoleniu nt. ratownictwa wodnego oraz jedno w otwarciu konferencji. Bardzo cieszy, iż 3 spośród 7 zajęć obejmowały szeroko pojętą i jakże dotychczas niedocenianą sferę kultury, a to: wysłuchanie koncertu w wykonaniu zespołu „Junost” z Krymu, udział w dożynkach gminnych oraz – na zakończenie pracowitego tygodnia – w festynie rycerskim. Używając pewnego – że się tak wyrażę – skrótu myślowego: tak oto czynem orężnym wykuwa się nasza potęga sięgająca aż po Morze Czarne.

PIOTR ZABRZAŃSKI

Fragmenty odezwy Biskupa opolskiego

Inność akceptowana i wspierana

Przed XI Pielgrzymką Narodów do sanktuarium Maria Hilf koło Złatych Hor przypominamy fragmenty odezwy abpa Alfonsa Nossola na Dzień Mniejszości Narodowych.

■ Pierwszy Synod naszej diecezji przypomina w statucie drugim, że obdarowani jesteśmy największą w Polsce mniejszością narodową. Wspomniany statut stwierdza: „W powojennym półwieczu na terenie dzisiejszej diecezji opolskiej trzeba było pokonywać różne trudności, poczynając od usuwania następstw i zniszczeń wojennych, poprzez zapewnienie opieki duszpasterskiej wszystkim wiernym, odpiernanie represji komunistycznych instytucji państwowych, a kończąc na trudnej i delikatnej misji integrowania bogatej mozaiki ludnościowej Śląska Opolskiego. (...)”

■ Działalność integracyjna Kościoła zawsze uwzględniała potrzeby mniejszości narodowych i religijnych. Obecnie w diecezji opolskiej na 397 parafii, aż w 235 istnieje mniejszość niemiecka, natomiast w miastach spotykamy grupy ukraińskie, a ponadto teren diecezji zamieszkują także ok. 2500 Romów. (...)”

■ Narodowościowa paleta naszego Kościoła lokalnego jest

niezwykłym bogactwem tej ziemi. Podobnie jak całe stworzenie jest wspaniałe przez swą różnorodność, tak również kraj, w którym żyją obok siebie ludzie mówiący różnymi językami, pielęgnujący swoje barwne zwyczaje, może uważać się za szczególnie hojnie obdarowany. Istnieje jednak podstawowy warunek: ta inność musi być akceptowana i wspierana zarówno przez władze państwowe, jak i przez wyznawców Jezusa Chrystusa. (...)”

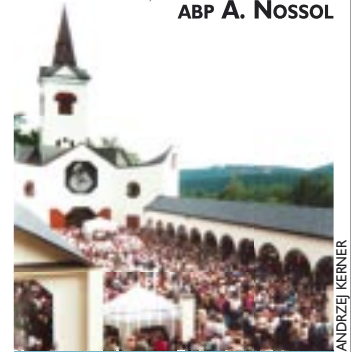
■ Wypróbowany dwujęzyczny model liturgii (statut 92) jest doskonałą okazją dla wszystkich naszych diecezjan, aby przygotować się do udziału we Mszy św. podczas pobytu na Zachodzie (...)”

■ Synodalny statut 90 zaleca, aby grupy mniejszościowe miały Mszę św. w ich języku ojczystym w miarę możliwości w każdą niedzielę i święto. Bardzo poważnie traktujemy również wskazanie synodu, zalecające uwzględnienie potrzeby przygotowania dzieci i młodzieży do udziału w liturgii w języku mniejszości w trakcie katechezy (por. statut 12, p. 4).

■ Ze szczególną prośbą zwracam się w tym dniu do naszych wspólnot parafialnych graniczących z Republiką Czeską, by nawiązywały partnerskie relacje z naszymi sąsiadami. Warto wiedzieć, że alumni naszego Wyz-

szego Seminarium Duchownego uczą się w tym celu obowiązkowo języka czeskiego. Z naszymi słowiańskimi pobratymcami powinniśmy mieć bowiem bliższe kontakty duchowe, by móc się wzajemnie wspomagać, i w ten sposób przyczynić się do budowania zjednoczonej Europy jako „wspólnoty ducha”.

Alfonso Nossola
Wasz biskup
ABP A. NOSSOLA



ANDRZEJ KERNER

XI PIELGRZYMKA NARODÓW

Sobota 23 września

10.00 – godzina różańcowa, 11.00 – podziękowania, 12.00 – uroczysta Suma, 13.30 – godzina młodzieży, 14.30 – nabożeństwo

Od przejścia granicznego do sanktuarium będą kursować czeskie autobusy.

Wspomnienie kapłana

Zginął w Alpach

17 sierpnia 2006 r. zginął tragicznie w Alpach ks. Paweł Bembenek, wikariusz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kluczborku.



Urodził się 2 stycznia 1978 r. w Zaganiu. W 1998 r. ukończył Technikum Mechaniczne w Raciborzu i podjął studia filozoficzno-teologiczne w Wyzszym Seminarium Duchownym w Opolu. Święcenia kapłańskie przyjął 29 maja 2004 r. w Opo-

lu i 19 sierpnia tegoż roku rozpoczął pracę duszpasterską jako wikariusz w Kluczborku, gdzie dał się poznać jako dobry i radosny kapłan, potrafiący przyciągać innych do Boga.

Zginął podczas wakacyjnego urlopu w trakcie zejścia ze szczytu Wiesbachhorn (3564 m n.p.m.) w Austrii, około 100 metrów od schroniska. Był pierwszym po wielu latach kapłanem pochodzącym z parafii św. Jana Chrzcicie-

la w Raciborzu. W roku jego urodzin (1978) z tej raciborskiej parafii wyszedł pierwszy po wojnie kapłan – ks. Joachim Forreiter, który, będąc wikariuszem w parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Kluczborku, zginął tragicznie w wypadku samochodowym. Ks. Paweł był drugim i, jak dotąd, ostatnim pochodzącym z tej parafii. Jego pogrzeb odbył się 29 sierpnia w parafii św. Jana Chrzciciela w Raciborzu. Obrzędem pogrzebowym przewodniczył opolski biskup pomocniczy Jan Kopiec. **Z**

Trudno sobie wyobrazić panoramę Opola bez charakterystycznej bryły kościoła franciszkanów. Już na najstarszych rycinach, przedstawiających opolski gród, franciszkański zespół kościelno-klasztorny przyciągał wzrok oglądających dawne widoki.

tekst

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Tak jest po dziś dzień. Nie sposób sobie wyobrazić zwiedzania Opola z pominięciem kościoła franciszkanów z jego słynną kaplicą Piastowską, w której znajdują się cenne nagrobki książąt opolskich. Wielu opolan odwiedza tenże kościół. Ludzie wstępują na prywatną modlitwę czy adorację, do spowiedzi. Ciekawe, ilu z nich zna choć trochę bogate dzieje świątyni?

Bogata historia

Franciszkanie związani są z Opolem niemal od samego początku miasta, którego lokalizacja na prawie zachodnim miała miejsce między rokiem 1211 a 1217. Pierwsi bracia mniejsi mieli do Opola przybyć prawdopodobnie za sprawą księcia Mieczysława, krótko przed najazdem Tatarów na Śląsk w 1241 r. Pewny jest natomiast fakt, że w 1248 r. książę opolski Władysław I, brat Mieczysława, dokonał fundacji na rzecz Zakonu Braci Mniejszych w Opolu.

Wkrótce też rozpoczęto budowę murowanego kościoła gotyckiego w stylu bazylikowym z wydłużonym prezbiterium.



ZDJĘCIA JERZY STEPIEWSKI

Pierwszy kościół wraz z klasztorem spłonął w 1307 r. Dwa lata później podjęto się trudu odbudowy kościoła i klasztoru. Korpus nawy z bazylikowego przekształcono w halowy. W następnych stuleciach świątynię wielokrotnie przebudowywano po zniszczeniach dokonanych w wyniku wojny trzydziestoletniej i kilku pożarach w XVII i XVIII wieku. Kolejne zmiany w kościele franciszkańskim nastąpiły po sekularyzacji w 1810 r., gdy kościół przekazano we władanie gminy ewangelickiej. W 1945 r. franciszkanie powrócili do Opola i ponownie objęli pieczę nad kościołem i zniszczonym działaniami wojennymi

klasztorem. Jednak mimo tych przeróżnych wydarzeń do naszych czasów przetrwało wiele elementów wczesno-

gotyckich. – Z najstarszej budowli pochodzi w całości prezbiterium zamknięte prostą ścianą, nakryte czterema przeszłami sklepień krzyżowo-żebrowych, wspartych na wielobocznych słupkach z kamiennymi kapitelami o rzeźbionej dekoracji roślinnej, oraz niektóre partie murów obwodowych korpusu – wyjaśnia o. Piotr Mędrak OFM, gwardian opolskiego klasztoru. Równie stara i bardzo cenna, pochodząca z początku XIV wieku, jest kaplica św. Anny, znana bardziej

W kościele trwają prace na wysokościach

pod nazwą kaplicy Piastowskiej. Jest to najstarsza kaplica na Śląsku nosząca imię św. Anny.

W niej właśnie znajdują się nagrobki książąt opolskich, które są najstarszymi na Śląsku Opolskim dziełami nagrobnej sztuki średniowiecznej!

Dzieje kościoła i klasztoru opolskich franciszkanów opisał i własnoręcznie zilustrował o. Maurycy Kozłowski OFM. Oryginał kroniki pisanej na maszynie znajduje się w bibliotece klasztoru. Franciszkanie natomiast, i praktycznie nieprzerwanie, prowadzą prace mające na celu przywrócenie świątyni dawnej świetności.

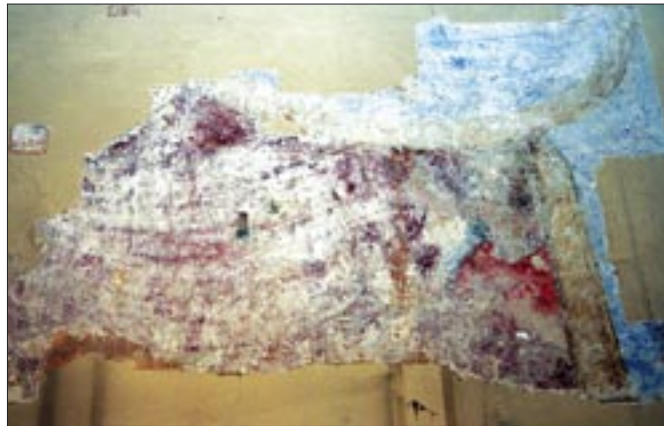
Franciszkańskim

e badawcze



Sensacja!?

Obecnie trwają prace historyczno-badawcze na terenie kościoła i klasztoru. Prowadzi je, pod nadzorem wojewódzkiego konserwatora zabytków, firma z Krakowa specjalizująca się w tej dziedzinie. – Sensacją jest fakt, że nasz projekt został przyjęty i prace nad nim są aktualnie realizowane – wyjaśnia o. Piotr Mędrak OFM. W ubiegłym roku został opracowany projekt „Renowacja zabytkowego zespołu kościelno-klasztornego oo. franciszkańców w Opolu” i decyzją Zarządu Województwa Opolskiego z 18 października 2005 r. skierowany do realizacji. Dzięki temu



część prac badawczych i konserwatorskich zostanie dofinansowana z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

W ramach projektu zostaną przeprowadzone: prace o charakterze historycznym, ikonograficznym, konserwatorskim i architektonicznym; prace konserwatorskie i budowlane przy elewacjach kościoła wraz z budową podjazdu dla osób niepełnosprawnych; konserwacja wnętrza kościoła, kaplic i krypty oraz prace restauracyjne przy mechanizmie kościelnych organów. Całość prac powinna trwać do końca 2007 r.

Kto dzisiaj wstępuje do kościoła, zauważa rusztowania i dziwne zbitcia tynków, a w modlitewnym skupieniu przeszkadzają pracujący na wysokościach. Fachowcy odkrywają dawne warstwy tynków, a na nich zachowane fragmenty starych polichromii. Przy jednym z takich większych stanowisk o. Piotr zapytuje naszego fotoreportera i piszącego te słowa, czy dostrzegamy na dawnym tynku głowę? – Coś tam się wyłania, jakieś blade kolory, ale żeby od razu głowa? – pomyślałem. – Oni wszystko widzą, a my się dopatrujemy – mówi o. Piotr. Równoległe z pracami konserwatorskimi trwają prace badawcze. Poszukuje się w archi-

Coś tam się wyłania, ale żeby od razu głowa?

wach rozmaitych dokumentów, aby poznać jak najdokładniej historię zespołu kościelno-klasztornego.

Wkrótce w kościele zostaną przeprowadzone badania georadarem w celu poznania podziemi kościoła. – Trzeba sprawdzić, co kryje się pod posadzką, aby poznać ich tajemnice i zastosować właściwe rusztowania wewnątrz kościoła – mówi o. Piotr, który też zaprasza na

Jarmark Franciszkański

– Wzorem ubiegłych lat pragniemy wszystkim zaprosić na VII Jarmark Franciszkański, który odbędzie się tradycyjnie już w ostatni weekend września, w otoczeniu naszego zabytkowego kościoła i klasztoru w Opolu – mówi o. gwardian Piotr Mędrak OFM. W tym roku będzie to sobota i niedziela 23 i 24 września.

Franciszkanie udostępnią zwiedzającym kościół z częścią klasztoru oraz ogród klasztorny. Ponadto przyległe ulice i place zaroją się od straganów, na których swoje towary wystawią kupcy, którzy z tej okazji do Opoli zjadą z całej Polski. Będzie loteria fantowa i wiele atrakcji. Na scenie natomiast odbywać się będą występy artystyczne, które powinny zaspokoić najwybredniej-



– **Ojciec gwardian zaprasza na VII Jarmark Franciszkański**

sze gusta. Wystąpią zespoły dziecięce, kapela ludowe i młodzieżowe zespoły religijne. Aby każdy był ukontentowany przy stoiskach bufetowych, serwowane będą lokalne potrawy i przeróżne napitki. Słowem – dla każdego coś milego.

Celem jarmarku jest udostępnienie jak największej rzeszy mieszkańców miasta i regionu oraz przybyłym gościom zabytkowych wnętrz zespołu kościelno-klasztornego, zapoznanie ich z historią franciszkanów w Opolu oraz pozyskanie środków na wsparcie projektu dalszej renowacji kościoła i klasztoru. ■

ZAKON BRACI MNIEJSZYCH

Dom Zakonny w Opolu
(Klasztor Franciszkanów)

Plac Wolności 2, 45-018 Opole
Tel. 077 454 89 09

Fax 077 454 89 09 wew. 14

e-mail: klasztor@franciszkanie.opole.pl

Konto: ING Bank Śląski nr 09 1050

1504 1000 0022 9162 2971.

Perełki Słowa

SZAŁ I SPOKÓJ

Uczeni w Piśmie i faryzeusze wpadli w szal i naradzali się, co by uczynić Jezusowi. W tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga. Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami (Łk 6, 11–13).



Uczeni w Piśmie i faryzeusze musieli wybadać Jezusa. Naucza jak rabin, a przecież nim nie jest.

Jego nauka nie we wszystkim wydaje się prawowitna. Jaki jest jego stosunek do świętego dnia szabatu? Śledzili Go. A on w szabat, na ich oczach dokonał cudu uzdrowienia. Naruszył święty odpoczynek – tak to odebrali. A zarazem okazał nadludzka moc, czemu zaprzeczyc nie mogli. Ogarnął ich szal bezsilności. Jezus nie przejął się tym ani trochę. Jego odpowiedzią jest modlitwa. Całą noc spędził na modlitwie. Tego oni już nie wiedzieli. Może i dobrze? Bo cóż to była za modlitwa w ich rozumieniu? Nie w synagodze, nie w domu przy zapalanej lampce oliwnej, bez świętego, modlitewnego stroju. Jego modlitwa, tak jak całe Jego nauczanie, rozsądzała dotychczasowe kanony religijności. I właśnie wtedy Jezus spośród wielkiej gromady towarzyszących mu ludzi wybrał dwunastu. Nazwał ich, czyli ustanowił, swoimi apostołami. To słowo było w narodzie uswięcone długą tradycją. Oznaczało wysłanników najwyższej Rady, którzy zachęcali emigrantów do powrotu do ojczyzny. Jezus i Jego apostołowie będą do innej ojczyzny prowadzili zagubionych ludzi. Do domu Ojca, dokąd jedyną, prawdziwą i żywą drogą jest On sam.

KS. TOMASZ HORAK

Jubileusz stulecia kościoła

Pełen chwały

Niezwykłe uroczyscie obchodzili 27 sierpnia jubileusz stulecia swojego kościoła mieszkańcy parafii Łany.

Gromko zabrzmiała pieśń „Dom Boży pełen chwały” (zaśpiewana również po niemiecku) na rozpoczęcie Mszy św. jubileuszowej, której przewodniczył bp Paweł Stobrawa. Wcześniej jednak przez parafię przejechał uroczysty orszak, złożony z liczącą kilkunastu jeźdźców banderii konnej oraz ośmiu bryczek, a w ostatniej z nich, witany gromkimi brawami zgromadzonych mieszkańców, jechał ksiądz biskup.

Wielki kościół w Łanach wypełniony był po brzegi, bo na uroczystość zjechali oczywiście także dawni parafianie mieszkający za granicą. W kazaniu bp Stobrawa dziękował wiernym za troskę o świątynię i za wierność Kościołowi. Szczególnie jednak podkreślił konieczność modlitwy, także modlitwy wspólnej w rodzinach. – Dlaczego nie spróbować wspólnie się pomodlić, np. podczas niedzielnej kolacji? – pytał. Mszę św. koncelebrowali ks. proboszcz Anton Schattanik, księża pochodzący z parafii i pracujący w niej oraz duszpasterze dekanatu łąńskiego.

Kościół w Łanach powstał w dość ciekawych okolicznościach. Mieszkańcy dwóch wsi należących do parafii, tj. Dzielnicy i Proszo-



ZDJĘCIA ANDRZEJ KERNER

wic, gromadzili już materiały do budowy kościoła na wzgórzu oddzielającym te wioski od siebie. W nocy jednak mieszkańcy Łan przetransportowali je do siebie. W ten sposób w miejsce dotychczasowego – zbyt małego na potrzeby parafii – powstał duży kościół w Łanach. Dość zresztą szczęśliwie położony, bo nieco ukryty wśród nadodrzańskich pagórków. Nie

Bp Paweł Stobrawa uroczyscie witany w Łanach
Poniżej:
Na jubileusz przebudowano także grotę lurdzką

uniknął jednak zniszczenia podczas II wojny światowej. Dziś pamiątką po tym są trzy wmurowane w wieżę kościoła łuski pocisków artyleryjskich. A na wzgórzu między Roszowicami a Dzielnicą, jakby znak graniczny parafii, stoi krzyż z napisem: „Po tym poznają

wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu”.

AK



W Kluczborku centralne obchody

Rok Dzierżonowski

W 2006 r. przypada 100. rocznica śmierci światowej sławy pszczelarza ks. dr. Jana Dzierżona, odkrywcy tajników życia pszczół. Jan Dzierżon urodził się w Łowkowicach koło Kluczborka, gdzie powrócił w 1884 r. i spędził tam ostatnie lata życia. Rok bieżący jest obchodzony jako „Rok Dzierżonowski”, a centralne obchody połączone z XXIV Ogólnopolskimi Dniami

Pszczelarza odbędą się w Kluczborku od 15 do 17 września. Kluczbork spodziewa się około 5000 pszczelarzy z Polski i z zagranicy. W bogatym programie obchodów przewidziano konferencje naukowe poświęcone ks. dr. Janowi Dzierżonowi i tematyce pszczelarskiej, otwarcie wystawy w kluczborskim muzeum, liczne atrakcje artystyczne, Ogólnopolskie Targi Pszczelarskie, Jarmark

Ekologiczny, dożynki gminne, podsumowanie konkursu na najładniejszą zagrodę i posesję, zabawy i biesiady. W sobotę 16 września o godz. 10.00 odprawiona będzie Msza św. w intencji pszczelarzy (kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa), natomiast w niedzielę, również o 10.00, w kościele Matki Bożej Wspomożenia Wiernych Msza św. dziękczynna za tegoroczne plony. ■

Zapraszamy

■ NA OBCHODY KU CZCI PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO

Program uroczystości odpustu ku czci Podwyższenia Krzyża Świętego na Górze św. Anny (13–17 września)

13 WRZEŚNIA

18.00 – bazylika – Msza święta, nabożeństwo fatimskie.

14 WRZEŚNIA

18.00 – procesja z bazyliki do kaplicy III Upadku, Msza św.

20.00 – bazylika – Koronka do św. Anny.

15 WRZEŚNIA

17.30 – procesja z bazyliki do Trzech Krzyży: nieszpory, Msza św.

20.00 – Musical o św. Franciszku

16 WRZEŚNIA

7.00 – grotta lurdzka – Godzinki do św. Anny, Msza św. na rozpoczęcie obchodów kalwaryjskich.

19.00 – nabożeństwo ze świętami.

17 WRZEŚNIA

6.30 – przy Trzech Krzyżach – Godzinki do św. Anny i rozpoczęcie obchodów kalwaryjskich

11.00 – grotta lurdzka – Suma pontyfikalna, nabożeństwo zakończeniowe.

■ NA REKOLEKCJE BIBLIJNE

W Centrum Duchowości Księży Werbistów w Domu Misyjnym Dobrego Pasterza w Nysie 29 i 30 września odbędą się rekolekcje biblijne „»Bogiem jestem, nie człowiekiem« (Oz 11,9) – Bóg, Ojciec miłosierny”. Rekolekcje poprowadzi o. Jan J. Stefanów SVD – koordynator Apostolatu Biblijnego Księży Werbistów z Laskowic. Szczegółowe informacje na temat rekolekcji znaleźć można pod adresem: www.bibliasvd.pl. Osoby zainteresowane udziałem lub pragnące uzyskać szerszą informację proszone są o kontakt z Centrum Duchowości Księży Werbistów w Nysie, tel.: (077) 431 05 12; 431 05 13; e-mail: owczarnia@vp.pl lub z Apostolatem Biblijnym Księży Werbistów w Laskowicach, tel. (052) 330 73 34; e-mail: apostolat@bibliasvd.pl.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 25 września.

■ DO WINOWA NA DZIEŃ SKUPIENIA

Siostry szensztackie zapraszają opiekunów i czcicieli „Pielgrzymującej Matki Bożej” do udziału w dniu skupienia przy sanktuarium Matki Bożej TrzykróćPrzedziwnej w Winowie 16 września (sobota). Początek o 9.30 – nabożeństwo, konferencja, dzielenie się doświadczeniami, adoracja Najświętszego Sakramentu, sakrament pokuty, przerwa na posiłek i „Spotkanie z piosenką”. O godz. 13.45 – Msza św. i procesja do sanktuarium Coenaculum.

■ NA IX SEMINARIUM ŚLĄSKIE

Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, Duszpasterstwo Grup Mniejszości Narodowych Diecezji Opolskiej, Konwersatorium im. Josepha von Eichendorffa w Opolu oraz Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce organizują od 25 do 30 września 2006 roku IX Seminarium Śląskie nt. „Polska – Śląsk – Niemcy. Współpraca Polaków i Niemców wobec nowych wyzwań”. W ramach seminarium podjęta zostanie także dyskusja nad zagadnieniem tożsamości regionalnej oraz wpływem wielokulturowego dziedzictwa Górnego Śląska na rozwój tego regionu w Polsce i w Europie. Seminarium odbędzie się na zamku w Kamieniu Śląskim, ul. Parkowa 1a. Szczegóły na temat udziału w seminarium: www.haus.pl

■ NA KONCERT IV FESTIWALU IM. M. BROSIGA

24 września o godz. 17.00 w pacczkowskim parku przy ul. Wojska Polskiego odbędzie się przedostatni już koncert w ramach IV Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej im. Moritza Brosiga „Muzyka ponad podziałami”. Wystąpi orkiestra Dęta ZCW „Górazdze”, pod dyr. Zygryda Marczuka. W koncercie utwory M. Brosiga, wiązanki muzyki popularnej, filmowej, jazzowej i folkowej. ■

Wśród książek

O „Skowronku” w Głuchołazach

Liczącym się ośrodkiem rehabilitacyjno-wypoczynkowym w naszym regionie jest prowadzony przez Caritas Diecezji Opolskiej „Skowronek” w Głuchołazach.

Jego dzieje opisał ks.

Ginter Żmuda, dyrektor Caritas rejonu nyskiego.

Książka ks. Gintera Żmudy zawiera szereg ciekawostek związanych z wydobyciem przed wiekami złota w okolicach Głuchołaz i Złatych Hor, przybliży dzieje okolic Kopy Biskupiej i śląskiego uzdrowiska Bad Ziegenhals oraz szczegółowo przedstawia koleje losów zakładów wodoleczniczych „Ferdinandsbad”, czyli dzisiejszego ośrodka „Skowronek”.

W XIX wieku w ogromnym tempie powstawały instytucje zdrojów. Na Opolszczyźnie na początku tegoż stulecia działały trzy ośrodki (Trzebina, Grabin i Źródł Henryka). W 1877 r. status kurortu otrzymały Głuchołazy, wyróżniające się walorami klimatycznymi, obfitością terenów rekreacyjnych i krystalicznie czy-

stą wodą. Jednym z pierwszych i najpopularniejszych ośrodków oferujących zdrojowe usługi dla kuracjuszy był zakład wodoleczniczy „Ferdinandsbad”, powstały w 1882 r. w stylu szwajcarskim. Na początku XX wieku

zakład dysponował 125 pokojami, wyposażonymi w elektryczność i centralne ogrzewanie! Okres świetności zakładu zakończyła wielka powódź w lipcu 1903 r. Upadający ośrodek zakupił ks. Ludwik Skowronek, autor modlitewnika „Droga do nieba”, i sprowadził doń siostry urszulanek, które założyły tam szkołę dla dziewcząt. W rękach sióstr ośrodek pozostał do 1997 roku.

Dzisiaj mieści się tam wspólny ośrodek, w którym można odprawić rekolekcje, wypocząć i zregenerować nadwątlone zdrowie. Więcej cennych wiadomości znajdziemy w książce ks. Żmudy, którą można nabyć w ośrodku „Skowronek” w Głuchołazach. ■

Ks. Ginter Żmuda, *Dzieje ośrodka „Skowronek” Caritas Diecezji Opolskiej w Głuchołazach, Głuchołazy 2005.*

Wystawa w Raciborzu

Malarstwo Aborygenów

Do 20 września w Raciborskim Centrum Kultury (ul. Chopina 21) będzie można oglądać wystawę malarstwa australijskich Aborygenów. Obrazy pochodzą ze zbiorów Margo Stanisławskiej-Birnberg, urodzonej w Gliwicach mieszkanki Melbourne. Zanim w 1963 r. wyemigrowała do Australii, mieszkała przez kilka lat w Raciborzu. Margo Birnberg jest współautorką kilku pełnometrażowych filmów o australijskim dzikim interio-

cach. Podczas jednej z podróży na pustyni Gibsona spotkała parę Aborygenów Yatungka i Warri, którzy do tej pory nie widzieli białego człowieka. Odtąd zafascynowała się życiem i kulturą aborygeńską, co zainspirowało ją również do twórczości poetyckiej. Wystawę można oglądać w dni powszednie od 9.00 do 16.00,

w soboty i niedziele od 16.00 do 20.00. Po Raciborzu wystawa prezentowana będzie w Warszawie, Strasburgu i Paryżu. ■



PANORAMA PARAFII

Parafia pw. św. Bartłomieja w Łanach

Wielka mobilizacja

Monumentalny kościół parafialny w Łanach jest świadkiem dawnej wielkości tej parafii, a także powodem dumy dzisiejszych mieszkańców, którzy troszczą się o niego ofiarnie.

Parafia w Łanach istniała już przed rokiem 1418, z tego roku pochodzi bowiem pierwszy zapis o kościele parafialnym, mówiący, że powiększono go, ponieważ nie mieścił wszystkich parafian. W połowie XVII wieku do parafii łąńskiej należały: Dzielnica, Dziergowice, Łany, Płonia, Podlesie, Przewóz, Solarnia, Roszowice, Roszowski Las i Nieznaszyn. W 1893 r. wydzielono z parafii Łany Dziergowice i Solarnię, w 1914 Roszowski Las, a w 1987 Nieznaszyn, Roszowice i Przewóz. Obecny kościół parafialny w Łanach zbudowany został w latach 1903–1905, a konsekrowany rok po zakończeniu budowy.

Przed jubileuszem

W tym roku parafia, w której skład wchodzi obecnie: Dzielnica, Łany, Płonia i Podlesie, obchodzi jubileusz stulecia swojego kościoła. Jubileusz stał się okazją do wielkiej mobilizacji wspólnoty. – To ksiądz jest motorem napędzającym naszą parafię już od tylu lat, zawsze życzliwy, uśmiechnięty – mówi Kornelia Rakoczy-Elbin, szefowa zespołu Caritas i redakcji parafialnej gazetki. – To oni cią-

gle coś działają, bez nich byłbym jak bez ręki – zapewnia ks. Anton Schattanik, proboszcz w Łanach. Efekt współpracy proboszcza z parafianami w każdym razie jest imponujący. Lista remontów, renowacji, przeróbek i inwestycji, których dokonano (i już za nie zapłacono!) w ciągu zaledwie ostatnich 3 miesięcy, jest imponująca i długa. Remont wieży, przebudowa i odnowienie groty lurdzkiej, malowanie elewacji, remont starej posadzki i wyłożenie prezbiterium nową, granitową posadzką, nowe oświetlenie w kościele i nowa, piękna, misterna wieczna lampka – to tylko niektóre pozycje na tej liście.

– Rzeczy niemożliwe stały się możliwe – uśmiecha się Bernard Groeger, przewodniczący sekcji ekonomicznej parafialnej rady duszpasterskiej.

Tradycje zachowują

W wielu dziedzinach życia kościelnego parafia w Łanach jako pierwsza w dekanacie wprowadzała nowe rozwiązania. – U nas były pierwsze Msze św. w języku niemieckim, pierwsze nabożeństwa fatimskie, pierwsi szafarze Komunii św., pierwsze ministrantki – wylicza ks. radca Anton Schattanik. Parafia zachowuje także stare tradycje. Należy do nich pielgrzymka do sanktuarium Matki Bożej w Raciborzu (2 lipca), ślubowana z okazji szczęśliwego powrotu do parafii po zawierusze wojennej. Bardzo uroczy-



ARCHIWUM PARAFIALNE

ście kultywowane są także procesje w dniu św. Urbana. Przed południem procesja idzie w pola, a po południu z każdej wsi parafii z towarzyszeniem orkiestry dętej wyruszają procesje z przystrojoną figurą Maryi do groty lurdzkiej przy kościele w Łanach. – Mamy różne różańcowe, kółko ministrantkie chłopięco-dziewczęce, marianki, czterech szafarzy Komunii świętej, zespół Caritas, bardzo prężnie działający – wylicza ksiądz proboszcz. Ks. A. Schattanik cieszy się także, że dawni mieszkańcy nie tracą kontaktu z parafią. – Wracają tu jak wędrowni ptaki z dalekich stron do swego gniazda i wciąż kościół nazywają swoim – mówi ksiądz.

ANDRZEJ KERNER



KS. RADCA ANTON SCHATTANIK

Święcenia kapłańskie otrzymał 23 czerwca 1957 r. w Opolu. Był kolejno wikariuszem w parafiach: św. Bartłomieja w Jelowej, Wszystkich Świętych w Gliwicach, św. Marii Magdaleny w Dobrodzieniu i św. Katarzyny w Dobrzeniu Wielkim. Od 1965 r. był proboszczem parafii św. Marii Magdaleny w Łambinowicach. Od 9 sierpnia 1980 r. jest proboszczem parafii św. Bartłomieja w Łanach.

Kościół parafialny w Łanach

ZDANIEM PROBOSZCZA

Kiedy przyszedłem do parafii, liczyła prawie trzy tysiące mieszkańców. Obecnie jest ich już tylko tysiąc. Zmniejszyła się o niemal tysiąc, kiedy utworzono parafię Nieznaszyn, wydzieloną z parafii łąńskiej w 1986 r., drugi tysiąc to ludzie, którzy wyjechali na Zachód. Nie ma wątpliwości, że wyjazdy wpłynęły destrukcyjnie na życie parafialne. Ledwo coś się zainicjowało, a już trzeba było organizować od nowa, bo ludzie zaangażowani wyjechali. Naszą radością jest, że mamy kapłanów pochodzących z parafii. Są to: o. Gerard Golla SVD, ks. Karol Kudlek oraz ks. Zygfryd Waskin. Moim cichym życzeniem jest, żeby znowu jakiś ksiądz z tej parafii wyszedł. Parafianie są ofiarni, życzliwi, bardzo prężni organizacyjnie. Chciałbym bardzo wszystkim podziękować za ofiarność i tak chętne zaangażowanie w prace remontowe i przygotowanie uroczystości jubileuszu naszego kościoła, a przede wszystkim za postawę pobożności i modlitwę za swojego duszpasterza.

Zapraszamy do kościoła

■ Msze św. w niedzielę: godz. 7.30, 10.00